

Sygn. akt **XXVII Ca 133/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maja Smoderek
Sędziowie:	SO Waldemar Beczek SR del. Katarzyna Małysa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Skulimowska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 17 października 2016 r., sygn. akt VI C 776/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR (del.) Katarzyna Małysa SSO Maja Smoderek SSO Waldemar Beczek

Sygn. akt XXVII Ca 133/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 marca 2016 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., P. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.789,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 1.930,81 zł od dnia 15 marca 2006 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.247,04 zł od dnia 03 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.612,13 zł od dnia 03 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, alternatywnie wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o jego oddalenie w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia powoda, braku podstaw żądania odsetek ustawowych od dat wskazanych w petitum pozwu oraz zarzut przedawnienia roszczenia głównego oraz przedawnienia roszczenia odsetkowego, które przedawnia się osobno za każdy dzień z upływem trzech lat, jako roszczenie okresowe.

Wyrokiem z dnia 17 października 2016 roku wydanym w sprawie VI C 776/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. S. kwotę 4.789,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. S. kwotę 1.457 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 07 lutego 2006 r. powód P. S. złożył wniosek nr (...) o udzielenie kredytu (...) hipoteczny z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego. Kwotę kredytu określono na (...) zł, walutę kredytu w CHF, okres kredytu na 360 miesięcy, system spłaty jako równe raty kapitałowo – odsetkowe, proponowany termin spłaty do każdego 5 dnia miesiąca (pkt I i II). We wniosku zaznaczono, że powód posiadał oszczędności w kwocie 13.000 zł (pkt VI). Przedmiotem wniosku o kredyt była nieruchomość stanowiąca odrębną własność lokalu, położona w W. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 43,80m⁽²⁾ wraz z balkonem o powierzchni 4,90m⁽²⁾. Źródłem finansowania zakupu nieruchomości miały być wyłącznie środki pochodzące z kredytu (pkt VIII). Jako formę zabezpieczenia zaproponowano hipotekę na kredytowanej nieruchomości, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz przejściowe ubezpieczenie kredytu (pkt IX).

Wnioskowana suma kredytu stanowiła 104,43% wartości nieruchomości.

Powód P. S. złożył oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i ich zaakceptowaniu. Potwierdził również, że rozumie związane z kredytem waloryzowanym ryzyko kursowe oraz, że jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu.

W dacie złożenia wniosku powód posiadał wykształcenie wyższe informatyczne i zajmował stanowisko administratora sieci informatycznych w (...) S.A. Poprzednio powód pracował na stanowisku (...) w (...).

Decyzją kredytową nr (...) dotyczącą wniosku kredytowego nr (...) przyznano powodowi P. S. kredyt celem finansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w W. przy ul. (...). (...) oraz na pokrycie opłat okołokredytowych w łącznej wysokości (...) zł. Walutę waloryzacji określono jako CHF, okres kredytowania 360 miesięcy, wariant spłaty raty równe kapitałowo – odsetkowe, termin spłaty kredytu do każdego 05 dnia miesiąca, przewidziano prowizję oraz oprocentowanie kredytu. Całkowity koszt inwestycji określono na kwotę (...) zł, przy czym kwotę wniesionych środków własnych określono na 0 zł. Przedmiotem kredytowania objęto nieruchomość znajdującą się w W. przy ul. (...). (...), stanowiącą działkę ewidencyjną gruntu nr (...) o wartości (...) zł. Prawnym zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 353.745 zł, ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej na kwotę nie niższą niż 225.830 zł, przy czym umowa ubezpieczenia miała być zawarta z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez (...) oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w Towarzystwie (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej na 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.930,81 zł. Jeśli z upływem

pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązany był do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Ponadto przewidziano prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), ubezpieczenie kredytu w Towarzystwie (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji wymagana była zgoda inwestora. W dodatkowych warunkach wskazano m.in. oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 471.660 zł. Uruchomienie kredytu mogło nastąpić m.in. po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu.

W dniu 09 marca 2006 r. w W. pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) S.A. z siedzibą w W.) a powodem P. S. została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Środki z kredytu miały zostać przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w W. przy ul. (...). B. oraz na pokrycie opłat okołokredytowych. Kwotę kredytu określono na (...) zł, walutę waloryzacji kredytu na CHF, okres kredytowania na 360 miesięcy, tj. od dnia 09 marca 2006 r. do dnia 05 kwietnia 2036 r., wariant spłaty raty równe kapitałowo – odsetkowe, termin spłaty kredytu do każdego 5 dnia miesiąca, przewidziano prowizję oraz oprocentowanie kredytu. Powód jako kredytobiorca nie wniósł żadnych środków własnych (§ 1). Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 353.745 zł, ustanowiona na nieruchomości określonej w § 2 umowy i wpisana do nowo założonej księgi wieczystej, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 na kwotę nie niższą niż 225.830 zł, przy czym umowa miała zostać zawarta z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez bank (§ 3 ust. 1-2). Ponadto przewidziano ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w Towarzystwie (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej na 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.930,81 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał jednocześnie (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 4). Ustanowiono także prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy, do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), ubezpieczenie kredytu w Towarzystwie (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji wymagała zgody inwestora (§ 3 ust. 6). Dodatkowym warunkiem było także m.in. oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 471.660 zł (§ 4 ust. 1). Uruchomienie pierwszej transzy kredytu następowało m.in. po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w § 9 umowy (§ 8 ust. 1 pkt 3). Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu oraz innych związanych z nim należności zostało określone w § 3 (§ 9 ust. 1). Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Powód jako kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter (§ 28 ust. 1). W załącznikach do umowy nie wskazano regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...).

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) nie zawierał postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Warunki umowy kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą, nie miał on możliwości negocjowania kształtu klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Negocjacja podlegała jedynie marży i oprocentowaniu. Brak wyrażenia zgody na dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowałby decyzję odmowną kredytowania zakupu lokalu mieszkalnego ujętego we wniosku kredytowym.

W celu przeprowadzenia procedury uzyskania kredytu hipotecznego powód P. S. korzystał z doradcy (...). Na ofertę (...) zdecydował się, gdyż była dla niego najkorzystniejsza.

W dniu 10 marca 2006 r. powód P. S. upoważnił (...) do pobrania ze wskazanego konta bankowego m.in. kwoty w wysokości 1.930,81 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W dniu 14 marca 2006 r. pozwany pobrał od powoda P. S. kwotę 1.930,81 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W dniu 02 kwietnia 2009 r. pozwany pobrał od powoda kwotę 1.247,04 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W dniu 02 kwietnia 2012 r. pozwany pobrał od powoda kwotę 1.612,13 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W. potwierdziło objęcie ochroną ubezpieczeniową oraz opłacenie przez (...) S.A. składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla umowy kredytowej (...): za okres ubezpieczenia od 14 marca 2006 r. do 28 lutego 2009 r. kwoty 1.930,81 zł, za okres ubezpieczenia od 01 marca 2009 r. do 29 lutego 2012 r. kwoty 1.247,04 zł oraz za okres od 01 marca 2012 r. do 28 lutego 2015 r. kwoty 1.612,13 zł.

W dniu 15 stycznia 2016 r. powód P. S. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.789,98 zł tytułem zwrotu całości kwot pobranych przez bank jako składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi, w terminie 7 dni. Jednocześnie wzywający wezwał bank do niepobierania z rachunku przeznaczonego do obsługi kredytu żadnych kwot na rzecz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód nie wyraził również zgody na pobieranie z rachunku bankowego jakichkolwiek kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako świadczeń nienależnych. Z ostrożności powód wskazał, że pobrane kwoty były lub są pobierane z zastrzeżeniem ich zwrotu, także w celu uniknięcia przymusu. Pismo zostało doręczone adresatowi w dniu 15 stycznia 2016 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, za wyjątkiem roszczenia odsetkowego, które podlegało częściowemu oddaleniu. Punktem wyjścia rozważań była analiza postanowień § 3 ust. 4 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W art. 385¹ § 3 k.c. ustawodawca sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11, za niedozwolone zostało uznane postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w

wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Kwestionowane przez powoda postanowienie § 3 ust. 4 umowy brzmiało następująco: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji” .

Sąd Rejonowy stwierdził, iż treść płynąca z przytoczonych klauzul co do istoty rzeczy jest tożsama.

Odnosząc się do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał, że ocena, czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna także podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto, dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c.).

Sąd Rejonowy zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Na mocy art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 05 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634) dokonano zmiany polegającej na w uchyleniu działu IVb części pierwszej w księdze pierwszej w tytule VII – Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c. Zgodnie jednak z dyspozycją art. 9 ustawy, w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ ustawy zmienianej w art. 2, stosuje się przepisy ustaw zmienianych w art. 1 i art. 2, w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, przy czym datą jej wejścia w życie był dzień 17 kwietnia 2016 r.

Kontrola incydentalna wzorca umowy jest zaś dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, przy czym wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. W każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też SO w Kielcach w wyroku z dnia 11.06.2014 r., II Ca 452/14).

Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy dokonana przez Sąd Rejonowy doprowadziła do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Sąd Rejonowy podzielił argumentację powołaną przez Sąd Antymonopolowy, tj. w zakresie, w jakim zwrócił on uwagę na fakt, że przedmiotowe postanowienie nie daje konsumentom jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania. Nadto we wzorcu umownym brak jest jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu – po upływie okresu 36 miesięcy – zostanie automatycznie przedłużona. Wskazany został bowiem tylko i wyłącznie maksymalny okres ubezpieczenia wynoszący 108 miesięcy. W ramach tego limitu bank może zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, a konsument nie ma jakiegokolwiek wpływu na dokonaną w tym zakresie decyzję. W przedmiotowym postanowieniu nie zostało określone jakie inne zdarzenie – poza całkowitą spłatą zadłużenia – powodować będzie zakończenie okresu ubezpieczenia. Przedmiotowa klauzula, choć wskazuje, że istnieją takie zdarzenia powodujące zwolnienie kredytobiorcy od obowiązku kontynuowania ubezpieczenia, to jednak nie określa, jakie są to konkretnie przypadki. Brak jest w tym zakresie odesłania do innego zapisu mogącego w sposób czytelny umożliwić konsumentowi uzyskanie wiedzy w tym zakresie, a co za tym idzie, dokonanie oceny zasadności i prawidłowości wykonania umowy przez bank. Gdy zdarzenie takie zaistnieje, to konsument, nie znając owych przesłanek, nie będzie miał wiedzy o braku obowiązku kontynuowania ubezpieczenia. W ocenie Sądu Rejonowego, przedmiotowy zapis w omawianym zakresie jest niejednoznaczny, niejasny i może powodować po stronie konsumentów dezinformację co do przysługujących im uprawnień. Powołując się na ugruntowane orzecznictwo Sąd Antymonopolowy wskazał, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywoływania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Uznał jednocześnie, że przedmiotowe postanowienie spełnia takie właśnie przesłanki uznania je za klauzulę niedozwoloną.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj., że kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie, nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ definiuje konsumenta jako osobę fizyczną, dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie lokal zakupiony przez powoda za środki pochodzące z kredytu został nabyty na cele mieszkaniowe, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda. W relacjach z pozwanym był więc on konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczyło świadczeń głównych stron. Wprawdzie ustawodawca nie wprowadził definicji zastosowanego sformułowania, należało jednak wyprowadzić wniosek, iż będą to takie jej elementy konstrukcyjne, bez których nie doszłoby do zawarcia umowy. Odnieść należy się do dyspozycji art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2015.128 j.t.), zgodnie z którą przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Świadczeniem głównym, do którego zobowiązany jest bank na mocy zawartej umowy jest zatem oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych na czas oznaczony z przeznaczeniem na konkretny cel, co skorelowane zostało z obowiązkiem klienta, polegającym na spłacie udzielonego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W świetle więc powyższego nie ulegało zatem wątpliwości, iż postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie dotyczyło głównych świadczeń stron umowy.

Pozwany argumentował, że z regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, stanowiącego integralną część umowy, jednoznacznie wynika, że bank uzależnił udzielenie kredytu m.in. od udokumentowania wniesienia środków własnych w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca był zobowiązany wnieść była

zaś podawana do publicznej wiadomości przez (...) oraz w Internecie. Pozwany przedstawił także wydruk archiwalnej strony internetowej z którego wynikało jaki był wymagany przez niego wkład własny .

Sąd Rejonowy nie podzielił tak przedstawionej argumentacji. To bowiem kształt, czy to zawieranej z konsumentem umowy, czy też stanowiących jej integralną część załączników m.in. w postaci regulaminów powinien zawierać wszelkie niezbędne i jasne zasady dotyczące zawieranej umowy. W treści regulaminu stanowiącego integralną część umowy, brak było zapisów odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak w szczególności chociażby samej definicji tego ubezpieczenia .

Sąd Rejonowy przyjął, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych możliwości w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających powodowi jako kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności, związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy pomimo tego, że to właśnie powód jako kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Ponadto nie była określona wysokość kredytu podlegającego ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 3 ust. 4 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

Sąd Rejonowy zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie jest to pozwany bank, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. Użyte w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 06.04.2011 r., I ACa 232/11).

Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powód udał się do

oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej, przy czym przy zawarciu umowy kredytu korzystał z porady doradcy (...). Nie zostały mu jednak udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez możliwości negocjacji w tym zakresie.

Składając wniosek kredytowy powód, jako zabezpieczenie kredytu zaznaczył opcje: hipoteka na kredytowanej nieruchomości, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz przejściowe ubezpieczenie kredytu, przy czym nie wskazano jakiego rodzaju jest to ubezpieczenie, a więc czy chodzi o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Decyzja zaś kredytowa dotycząca złożonego wniosku kredytowego, jako prawne zabezpieczenie kredytu nie przewidywała weksla własnego in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, przewidywała natomiast ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, w kształcie powtórzonym następnie w umowie.

Ciężar udowodnienia faktu indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień spoczywał na stronie pozwanej, czemu w ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie sprostał. Nie wykazał bowiem w żaden sposób jakoby powód miał rzeczywisty wpływ na kształt spornego postanowienia, czy też mógł podjąć negocjacje w tej mierze. Sąd Rejonowy dał wiarę powodowi w tej części, w jakiej zeznał, że brak zgody na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego powodowałby brak udzielenia kredytu przez bank. W świetle powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie. Decyzja powoda w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29.04.2011 r., XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04 oraz SA w Warszawie w wyroku z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z wyżej wymienionych przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia

pozbawiało powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, celem uzyskania przez niego wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy, to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mógł on również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powód w istocie dysponował jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płaci i czy jej udzielenie jest zasadne.

Bez znaczenia w ocenie Sądu Rejonowego pozostał fakt posiadanego przez powoda wykształcenia, czy też jego dotychczasowego doświadczenia zawodowego. Powód, będący informatykiem, zajmował stanowisko (...) w (...), co wielokrotnie podkreślał pozwany. Trudno jednakże uznać, iż z racji miejsca wykonywania pracy każda osoba tam pracująca posiada wiedzę specjalistyczną charakterystyczną w tym przypadku dla osób pracujących w banku. W ocenie Sądu Rejonowego był to zbyt daleko idący wniosek i nie zasługiwał on na uwzględnienie. Powód wykonywał w tymże banku czynności związane ze sferą informatyczną, nie zaś z obsługą kredytów hipotecznych. Nie każdy pracownik banku automatycznie posiada wiedzę ściśle związaną z głównym profilem działalności danej firmy. Ponadto z zeznań samego powoda wynikało, iż nie ma on doświadczenia z tego typu produktami bankowymi, gdyż nigdy nie brał takiego kredytu. Sam zaś fakt posiadania wyższego wykształcenia (w tym wypadku informatycznego) nie oznacza, iż dysponował on wiedzą specjalistyczną umożliwiającą właściwe zrozumienie spornego postanowienia.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd I instancji stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 4 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy natomiast w pełni aprobował stanowisko pozwanego wykazującego szeroko podstawę wprowadzenia postanowienia umownego w postaci dodatkowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przychylając się do wniosków z niego płynących. Ryzyko bowiem banku udzielającego kredytu osobom niedysponującym wymaganym wkładem własnym jest niewspółmiernie większe, niż w przypadku posiadania przez kredytobiorców środków finansowych na ten cel przeznaczonych. Bank jest zatem uprawniony w takim przypadku do żądania od kredytobiorcy przedstawienia dodatkowego zabezpieczenia, którym może być ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a w konsekwencji do przekazania przez kredytobiorcę środków finansowych tytułem składek pomimo, iż to formalnie bank jest stroną umowy ubezpieczenia. Sąd Rejonowy uznając zasadność wytoczonego powództwa nie negował samej idei ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz jedynie jej konstrukcję zawartą w treści obowiązującej strony umowy. Brak było bowiem możliwości uznania prawidłowości i jednoznaczności jej sformułowania w sytuacji, gdy kredytobiorca nie jest w stanie ustalić ani na podstawie umowy ani także regulaminu, czy to warstwy definicyjnej rzeczzonego ubezpieczenia, czy też tak istotnych okoliczności jak wyliczenie kwoty podlegającej ubezpieczeniu, określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy), czy wskazanie okresu, na jaki umowa ubezpieczenia zostanie przedłużona po upływie pierwotnego okresu ubezpieczenia. Wszystkie zatem przytoczone okoliczności miały wpływ na uznanie, iż nie idea a kształt w umowie odzwierciedlony kwestionowanej klauzuli wpływał na jej wadliwość. Przedmiotowe bowiem postanowienie nie zawierało dostatecznych informacji, pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę co do tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, których obowiązek uiszczenia spoczywa na konsumentcie oraz jak długo będzie on obowiązany je refundować, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem.

W konsekwencji wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodziło obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane z tego tytułu środki. W zakresie tych kosztów,

świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Postanowienie umowne normujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi klauzulę abuzywną, a zatem stanowi czynność prawną nieważną w rozumieniu powołanego przepisu.

Oceniając zaś trafność powoływania się pozwanego na treść art. 411 pkt 1 k.c. w kontekście niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego również powyższe należało uznać za nieuzasadnione. Zgodnie z brzmieniem wskazanego przepisu, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż przepis art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć w ten sposób, iż po stronie spełniającego świadczenie musi istnieć pozytywna wiedza o braku powinności spełnienia świadczenia i nie mogą z nią być utożsamiane jedynie wątpliwości co do obowiązku świadczenia. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż uprawnione jest stwierdzenie, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powód nie miał świadomości, iż kwestionowane zapisy go nie wiążą, gdyż mają charakter niedozwolony, a nadto, jak zostało to wskazane powyżej spełnienie świadczenia nastąpiło w wyniku nieważnego postanowienia umownego, będącego klauzulą niedozwoloną.

Ponadto powód działał na podstawie zawartej z pozwanym umowy o kredyt hipoteczny i nie mógł przypuszczać, że świadczenia są nienależne, a nadto spełnienie przedmiotowych świadczeń było spowodowane możliwością wypowiedzenia umowy przez Bank i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Jednocześnie środki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, zgodnie z § 3 ust. 4 umowy, były automatycznie pobierane przez pozwanego, bez konieczności wydania przez powoda stosownych dyspozycji, tym samym świadczenie z jednoczesnym zastrzeżeniem jego zwrotu nie było możliwe.

Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie była sporna i odpowiadała kwocie 4.789,98 zł. Sąd Rejonowy uznał wskazaną sumę za w pełni zasadną, co też doprowadziło do jej zasądzenia na rzecz powoda.

Za chybiony Sąd I instancji uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego powództwem, gdyż nie minął dziesięcioletni termin wskazany w art. 118 k.c. Brak było podstaw do uznania przedmiotowego roszczenia za mające charakter okresowy, co uzasadniałoby przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jest bowiem roszczeniem z bezpodstawnego wzbogacenia, a zatem podlega dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia. Skoro pierwsza rata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została pobrana przez pozwanego w dniu 14 marca 2006 r. pozew zaś został wniesiony w dniu 07 marca 2016 r., nie upłynął bieg terminu przedawnienia.

Odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd Rejonowy zasądził na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. W niniejszej sprawie powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia następującego po dniu pobrania przez pozwanego konkretnych kwot, alternatywnie wnosząc o ich zasądzenie od dnia 23 stycznia 2016 r., tj. licząc od bezskutecznego upływu siedmiodniowego terminu wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu do zapłaty doręczonym w dniu 15 stycznia 2016 r. W ocenie Sądu Rejonowego, drugi ze sposobów liczenia odsetek ustawowych za opóźnienie jest właściwy i zasługiwał na uwzględnienie. Zważyć bowiem należało, iż dochodzone przez stronę powodową roszczenie nie miało oznaczonego terminu jego spełnienia, winno zatem zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, bowiem ani z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu, ani z właściwości zobowiązania, nie wynika termin spełnienia świadczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od dnia następującego po upływie wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty terminu. Termin ten wynosił 7 dni, wezwanie

doręczono w dniu 15 stycznia 2016 r. ,zasadnym było więc zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Tym samym, chybiony był także zarzut pozwanego odnoszący się do przedawnienia roszczenia w tym zakresie. W pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie odsetek podlegało oddaleniu.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 k.p.c., stosownie do treści którego sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Z pierwotnie wywodzonego żądania strony powodowej oddalono jedynie część wywodzonych roszczeń odsetkowych. Pozwany więc, jako strona co do zasady przegrywająca spór w niniejszej sprawie, winien zwrócić powodowi koszty przez niego poniesione w związku z wytoczonym powództwem, na które składała się uiszczona opłata sądowa od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego, ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I i III wyroku, zarzucając wymienionemu rozstrzygnięciu Sądu I instancji:

Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1) naruszenie art. 3 k.p.c., w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem, podczas, gdy dowodzenie przez powoda przesłanek abuzywności sprowadzało się odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 200/11 i wywodzenia na tej podstawie, że wydany przez SOKiK wyrok skutkuje "tzw. „rozszerzoną prawomocnością". Wobec powyższego Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385⁽¹⁾ k.c.' 385⁽²⁾ k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385⁽¹⁾ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia i w oparciu jedynie o twierdzenia powoda, nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz oceny sprostania przez powoda ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powoda z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej, zwłaszcza co do tego, iż świadczenia spełnione przez powoda miały charakter nienależny, zwłaszcza, że szereg ocen wywiedzionych przez Sąd Rejonowy na uzasadnienie tezy o wypełnieniu przez postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytowej powoda przesłanek abuzywności, opartych jest wyłącznie na własnym przekonaniu Sądu Rejonowego, nie zaś na jakimkolwiek materiale dowodowym pozwalającym na dokonanie takowych ocen.

2) naruszenie art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. przez odwołanie się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powoda, podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c. Sąd Rejonowy w w/w zakresie bezpodstawnie przyjął, iż wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania konkretnej umowy, zawartej przed wpisem postanowienia podobnego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności czy stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem odnoszącym się do wzorca umownego, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca oraz mimo, że ocena postanowienia wzorca dokonywana była z pominięciem elementów wpływających na ocenę zasadności

zastosowania art. 385¹ k.c., wyrażonych w art. 385² k.p.c. Jest to okoliczność doniosła, zwłaszcza, iż postanowienie § 3 ust. 3 widniejące w umowie zawartej przez stronę powodową nie jest tożsame z treścią klauzuli wpisanej do przedmiotowego Rejestru pod w/w poz. 6068, na tejże podstawie Sąd I Instancji stwierdził, że uzasadnione jest oparcie rozstrzygnięcia na motywach, którymi kierował się Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co w konsekwencji stanowi o przeprowadzeniu przez Sąd I Instancji kontroli abstrakcyjnej, obejmującej jedynie badanie brzmienia spornego postanowienia, szczególnie z pominięciem kontekstu wprowadzenia postanowienia do umowy, informacji uzyskiwanych przez powoda na etapie poprzedzającym zawarcie umowy, brzmienia Regulaminu, dobrych obyczajów obowiązujących na rynku kredytów hipotecznych w dacie zawierania przez powoda umowy;

3) naruszenie art. 227 k.p.c. i 233 § 1 i k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny, jak również nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, polegający na:

a) nieuzasadnionym pominięciu części zeznań powoda z których wynikało, że:

- powód na dzień zawarcia umowy analizował oferty innych banków;
- powód wiedział, że zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowi zabezpieczenia kredytu, jak również wiedział, że zabezpieczenia ono kwotę 20 % udzielonego powodowi kredytu i będzie kontynuowanie w razie braku spłaty w okresie pierwszych 36-miesięcy kwoty objętej ubezpieczeniem;
- powód wiedział, że jest obowiązany na podstawie umowy do pokrywania kosztów zabezpieczenia;
- powód upoważnił pozwanego do pobrania z jego rachunku, obciążających go kosztów zabezpieczenia;
- powód nie planował zaangażowania środków własnych w transakcję nabycia lokalu, i poszukiwał jedynie takich ofert kredytów hipotecznych, które umożliwiłyby mu zaciągnięcie kredytu na co najmniej 100 % wartości nieruchomości, a własne środki powód planował przeznaczyć na pokrycie kosztów remontu;
- powód na dzień zawarcia umowy posiadał środki własne w wysokości umożliwiającej wniesienie w całości wymaganego wkładu własnego, ale podjął decyzję o ich przeznaczeniu na inny cel;
- powód, po zapoznaniu się z umową nie zgłaszał jakichkolwiek wątpliwości co do rozumienia spornego postanowienia, a asumptem do jego zakwestionowania po 10 latach od daty zawarcia umowy były doniesienia medialne i znaczna liczba pozwów wytaczanych przeciwko pozwanemu, nie zaś rzeczywiste naruszenie interesów powoda jako konsumenta w stopniu rażącym;
- powód nie podjął próby negocjacji postanowienia, godząc się na zaproponowane przez pozwanego brzmienie;
- powód nie posiadał składników majątku, na których mógł ustanowić dodatkowe zabezpieczenie i jak wynika z jego zeznań nie mógł pozwanemu wówczas zaproponować innego sposobu zabezpieczenia tej części kredytu;
- powód nie analizował szczegółowo postanowień umowy, bowiem uznał, że postanowienia te są standardowe (pomimo, że był to jego pierwszy kredyt hipoteczny), nie zgłaszał również jakichkolwiek wątpliwości co do spornego postanowienia;
- powód na dzień złożenia wniosku kredytowego posiadał sprecyzowane warunki, jakie powinna spełniać oferta banku, w szczególności co do kwoty kredytu, niewnoszenia wkładu własnego, wysokości oprocentowania oraz marży, a oferta pozwanego spełniała te kryteria;

b) nieuzasadnione pominięcie przy ocenie spornego postanowienia pod kątem wystąpienia przesłanek abuzywności treści Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), z którym to powód zapoznał się przed zawarciem umowy i uznał jego wiążący charakter, podczas, gdy uwzględnienie zarówno

treści Regulaminu, jak i złożonego do akt sprawy, a nie kwestionowanego przez stronę powodową wydruku z zrzutu z ekranu komputera informacji dostępnych na stronie internetowej pozwanego winna prowadzić do przyjęcia, że na dzień zawarcia umowy zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 3 w ramach oferty banku, pozwany uzależniał udzielenie kredytu od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel, będący przedmiotem kredytowania, zaś wysokość środków własnych podana została przez pozwanego do publicznej wiadomości na jego stronie internetowej, i z komunikatu umieszczonego na stronie internetowej wynikało, że pozwany wymaga co najmniej 20 % udziału własnego kredytobiorcy, zaś dopiero w szczególnych przypadkach może od wymogu odstąpić;

c) wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, jakoby pozwany bank zapewnił sobie poprzez sporny zapis par. 3 ust. 4 dodatkową i nieuzasadnioną korzyść banku, podczas, gdy objęcie kredytu ubezpieczeniem odbywało się na warunkach odpłatnych, i ustanowienie tego rodzaju dodatkowego zabezpieczenia wynikało z uwzględnienia proporcji pomiędzy żądanym zakresem kredytowania, a wartością nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, kształtującą się w taki sposób, iż wobec w/w relacji, pozwany bank nie miał faktycznej, realnej i uzasadnionej w świetle obowiązującego porządku prawnego (w tym norm regulujących sposób realizacji zabezpieczenia hipotecznego) osiągnięcia wyłącznie poprzez zabezpieczenie hipoteczne spłaty kredytu takiego stanu, w którym zaspokojenie wierzytelności banku z tytułu spłaty kredytu wraz z należnym oprocentowaniem, możliwe było w początkowym okresie z realizacji praw banku jako uprawnionego z tytułu hipoteki (kwota kredytu przenosiła wartość nieruchomości, a zatem w razie jej zbycia w trybie egzekucji, uwzględniając koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego, interes pozwanego nie zostałby zaspokojony w całości), Sąd Rejonowy w szczególności nie przykłada należytej wagi (a w praktyce - pomija jej rozważenie) do okoliczności, iż to z inicjatywy i na żądanie powoda w sprawie doszło do określenia żądanego przez powoda zakresu kwotowego kredytu, tj. określenia kwoty kredytu przekraczającej kwoty standardowo udzielane przy danej wartości zabezpieczenia, poniżej których bank nie żądał w ogóle dodatkowej formy zabezpieczenia. W takich okolicznościach, zwłaszcza wobec dążenia przez powoda do realizacji własnego interesu (kredytowania w określonej kwocie, na korzystnych dla powoda warunkach, biorąc pod uwagę wysokość raty kredytu, marżę oraz prowizję), Sąd Rejonowy niezasadnie uznaje dodatkowe koszty ponoszone przez bank z tego tytułu, i tylko w-takim zakresie przenoszone przez pozwany bank na powoda, za formę wzbogacenia banku, oraz prowadzącą do uzyskania jednostronnej i nieuzasadnionej korzyści przez bank, a tym samym do nieuzasadnionego zaburzenia prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. W tym zakresie Sąd I instancji zdaje się kreować nie znajdującą uzasadnionych podstaw powinność poniesienia przez bank we własnym zakresie i z własnych środków, kosztów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, również wówczas, gdy poprzez objęcie kredytu tą formą zabezpieczenia, pozwany bank realizuje w istocie partykularny interes powoda, dążącego do uzyskania kredytowania w zakresie, w jakim żądana kwota kredytu wykracza poza progi standardowo przewidziane przez bank;

d) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego sprawy faktu, że powód nie posiadał majątku ani też nieruchomości, które mogłyby stanowić dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu, powód nie posiadał również innych aktywów, na których możliwe byłoby ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, jak również powodowi zależało na zaciągnięciu kredytu w jak najwyższej kwocie, a posiadane środki planował przeznaczyć na inne cele, aniżeli transakcja nabycia nieruchomości, a zatem rozważania Sądu I Instancji i wywodzenie abuzywności z okoliczności, że pozwany nie zaproponował powodowi innego sposobu zabezpieczenia zdają się oderwane od okoliczności zawarcia umowy i w istocie stanowią o pominięciu okoliczności zawarcia umowy, w tym posiadanego przez powoda majątku przy ocenie rażącego naruszenia interesów powoda i sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd pomija również przy ocenie, iż poza wskazaniem we wniosku nieruchomości, na której powód przewidywał ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego, powód nie przedstawił, ani nawet nie dążył do przedstawienia pozwanemu innych zabezpieczeń spłaty kredytu, co jest szczególnie istotne w kontekście dokonywania oceny spornego postanowienia pod kątem występowania przesłanki rażącego naruszenia interesu powoda poprzez sformułowanie spornego postanowienia w umowie kredytu, powód otrzymał bowiem kredyt we wnioskowanej wysokości bez angażowania środków własnych bez konieczności poszukiwania innego sposobu zabezpieczenia, którego obiektywnie nie mógł zaproponować, bowiem nie posiadał jakichkolwiek aktywów;

5) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wniosku kredytowego, Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), informacji powszechnie publikowanych przez doradców kredytowych oraz okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla powoda informacji pozwalających np. na zaproponowanie przez powoda innej formy zabezpieczenia - w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnej inicjatywy ustanowienia takowego, a także z pominięciem okoliczności, iż włączenie spornego postanowienia do umowy stanowiło, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, wyłączną konsekwencję podjętej przez kredytobiorcę decyzji o ponadstandardowym zakresie kredytowania, co przyznał powód w toku zeznań (powyżej 80 % wartości nieruchomości), a zwłaszcza niezasadne pominięcie przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań powoda i wyprowadzaniu wniosków z w/w dowodu, przy uwzględnienia kwalifikacji i rodzaju pracy zawodowej wykonywanej przez powoda posiadającego wykształcenie wyższe, a zatem posiadające niewątpliwie zdolność analizy.

Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że nie było przedmiotem negocjacji stron podczas, gdy niezgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności w postaci sformułowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów, w sposób rażąco naruszający jego interes, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności (gdyż powód, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie przedstawił dowodów na wystąpienie tych przesłanek, powielając jedynie motywy rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11, na których również oparł się również Sąd I instancji), których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie i bez dostatecznych podstaw w materiale dowodowym sprawy oraz w samej umowie kredytu, że za rażące naruszenie interesów powoda i sprzeczne z dobrymi obyczajami należało uznać wywodzony przez Sąd I instancji brak informacji o warunkach ubezpieczenia, podczas, gdy treść zeznań powoda wskazuje, że powód na dzień zawarcia umowy posiadał informacje o istocie i warunkach zabezpieczenia, obecnie przez powoda kwestionowanego;

b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 4 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, z pominięciem treści Regulaminu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę;

c) dokonanie przez Sąd oceny sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami w oparciu o samo brzmienie klauzuli oraz w oparciu o twierdzenia pozwu, z pominięciem w szczególności znacznej części zeznań powoda oraz szeregu dowodów dokumentów złożonych przez pozwanego;

d) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorcę - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, tym bardziej, że powód nie mógł angażować innych składników majątkowych i sam przyznał, że oferta banku była najkorzystniejszą wówczas ofertą na rynku;

e) niezasadnym pominięciem niekwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe). W powyższym zakresie Sąd I instancji zdaje się konstruować niedającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, szczególnie w 2006 r., w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla danej umowy kredytu (tj. wynikającą z żądanego zakresu kredytowania) traktować należy jako wypełniającą przesłanki z art. 385¹ k.c.;

f) błędnej wykładni art. 385² k.c., polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej, w szczególności poprzez:

2) Naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powoda, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodowi, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu, wywodząc bezpodstawnie, bez oparcia się w tym zakresie na jakichkolwiek dowodach,

że wystarczającym zabezpieczeniem ryzyka banku była hipoteka kaucyjna i przelew praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości;

3) Naruszenie art. 385¹ k.c., w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste - wyższe wykształcenie, stan majątkowy wskazujący na niechęć do angażowania własnych środków na poczet wkładu własnego, a tym samym nieustanawianie dodatkowego zabezpieczenia i nieponoszenie kosztów z tego tytułu (por. wniosek kredytowy powoda, zeznanie powoda) - strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, jak i o braku możliwości ustanowienia innych zabezpieczeń spłaty kredytu na składnikach majątku strony powodowej, względnie miała możliwość poniechania zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnego pojmowania celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy. Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385¹ k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, po zrealizowaniu celu, któremu zapis ten miał służyć;

4) Naruszenie art. 410 § 2 k. c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodowi kredytu w żądanej wysokości na poziomie ponad 100 % wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wiarytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powoda jako dłużnika osobistego.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie III wyroku poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powoda na rzecz pozwanego;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powoda wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 4 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., istotne dla rozstrzygnięcia było to czy postanowienie § 3 ust. 4 umowy, zobowiązujące powoda do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało go, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne.

Zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Sąd Okręgowy stwierdza, że zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie, bowiem nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy trafnie również ustalił, iż w przedmiotowej sprawie powód nie miał wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nim umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej myli okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręczonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k.c.- niezgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.). „Rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść umowy nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Podkreślić należy, że pozwany, na którym spoczywał ciężar wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 3 k.c.) nie przedstawił dowodu na to, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu to okoliczność tę pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹ § 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowanym przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałyby w żaden sposób nieudokumentowane. Dlatego w ocenie Sądu II instancji nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powoda odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

Odnosząc się do oceny ukształtowania praw i obowiązków konsumenta zauważyć należy, że rozważań w tym zakresie dokonał Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Co więcej zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.)". Niewątpliwie przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli, której prawidłowo dokonał Sąd Rejonowy.

Ustalenie w art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne również z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Sąd Okręgowy podkreśla, że treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Wątpliwości Sądu II instancji budzi także sposób ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucający kredytobiorcy obowiązek poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy, w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywistej niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Zauważyć należy, że ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjąłby tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodzi się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłby zgodzenie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd II instancji nie podziela argumentacji pozwanego według, której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenia nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385¹ k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokości odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Przy tak znacznej wartości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu nieracjonalnym jest twierdzenie, że klient z uwagi na wartość udzielonego kredytu ma jeszcze ponosić dodatkowe ciężary.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy według, których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności

gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązała się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Sąd II instancji podkreśla, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułę ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma

hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

Podkreślania wymaga, że w sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Zdaniem Sądu II instancji na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym Sądowi Okręgowemu jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami nieuzgodnionymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywistym jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania, którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania ze wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy) wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385¹ § 1 k.p.c.

Dlatego w ocenie Sądu II instancji nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Podkreślić jeszcze raz należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 4 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest spreczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 4 789,98 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji trafnie uznał, że postanowienie § 3.ust. 4 ww. umowy nie wiąże powoda, a tym samym zasadnie uznał, że kwoty pobrane na podstawie powyższego zapisu podlegały zwrotowi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667), obciążając nimi w całości pozwanego.

SSR (del.) Katarzyna Małysa SSO Maja Smoderek SSO Waldemar Beczek